

Sygn. akt V ACa 534/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Pidzik SA Iwona Wilk
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. L.

przeciwko (...) Spółce jawnej (...) w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 kwietnia 2013 r., sygn. akt XIV GC 238/12

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **V ACa 534/13**

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 108 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Wskazał, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wybudowanie przez pozwanego budynku handlowo-usługowego przy ul. (...) w G., na działce nr (...). Roboty budowlane zostały zakończone w dniu 29 listopada 2008 r., a ich odbiór nastąpił w dniu 5 grudnia 2008 r. Po zakończeniu robót budowlanych w budynku stwierdzono wady fizyczne w postaci m.in.:

- braku montażu oświetlenia na hali (brak lamp pod sufitem),
- awarii lampy halogenowej przy wejściu,

- niewłaściwie zamontowanych drzwi do schowka,
- nieszczelności drzwi aluminiowych zewnętrznych,
- nieszczelnego zsypu do kotłowni,
- ciekących rynien,
- przedostawania się dymu z kotłowni do pokoju na górze,
- niedokończenie prac związanych z kanałem na hali,
- przecieku w piwnicy.

Pismem z dnia 27 maja 2010 r. powód wezwał pozwanego do wykonania wskazanych prac, jednakże wady nie zostały usunięte. Nadto pismami z dnia 6 sierpnia 2010 r. oraz z dnia 21 listopada 2011r. wzywał pozwanego do wykonania prac naprawczych, w szczególności do usunięcia wad skutkujących zalewaniem piwnicy oraz nieszczelności zsypu, jednakże pozwany wykonywał wyłącznie czynności pozorne, które nie usunęły istniejących wad. Wobec nieusunięcia usterek, pismem z dnia 6 sierpnia 2010 r., na podstawie § 14.5 umowy z dnia 1 kwietnia 2008 r., wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 108 000 zł tytułem kary umownej za 60 dni zwłoki.

Pozwana w niosła o oddalenie powództwa podnosząc, że w protokole odbioru końcowego stwierdzono, iż roboty budowlane uważa się za wykonane, co oznacza, że inwestor uznał, iż przedmiot umowy został zrealizowany w całości. Po zakończeniu robót powód wzywał pozwanego do wykonania napraw gwarancyjnych, które zostały usunięte. Pozwany wskazał także, iż po podjęciu przez inwestora decyzji o zmianie projektu budowy – podpiwniczenia części budynku, warunkiem jej wykonania było odprowadzenie wód deszczowych i gruntowych poza teren działki, gdyż tylko takie rozwiązanie gwarantowało właściwe funkcjonowanie odwodnienia i niezalewanie budynku. Inwestor zobowiązał się do rozwiązania tego problemu we własnym zakresie, m.in. deklarując wykonanie дренаżu rozsączającego na innej działce posiadanej przez niego pod lasem. Na samej działce miały być wykonane 3 zbiorniki na wody opadowe i gruntowe, z których inwestor miał wykonać wyrzut wody poza teren działki. Przy tak przyjętej technologii woda nigdy nie napierałaby na izolację i nie dochodziłoby do przecieków. Niewyprowadzenie przez inwestora wody poza teren działki powoduje, że woda cyrkuluje na jej terenie, a дренаż i izolacja są stale obciążone wodą. Wykonawca zrobił, co mógł w zastanym stanie rzeczy, aby zapobiec przedostawaniu się wody do piwnicy. Lampy, które w projekcie elektrycznym zostały przewidziane do umiejscowienia pod sufitem na hali, zostały na prośbę inwestora zainstalowane w piwnicy. W protokole odbioru wskazano konieczność dokonania kilku poprawek i nie wpisano zastrzeżeń dotyczących niezgodnego z projektem usytuowania lamp na hali. Nie była to usterka, gdyż montażu dokonano na wyraźne życzenie inwestora.

Kary umowne zostały nadto naliczone niezgodnie z zapisem § 14.4 umowy o roboty budowlane, gdyż pozwany do dnia 4 czerwca usunął wszystkie zasadne ustereki, zgłoszone przez powoda pismem z dnia 27 maja 2010 r. Ponadto, inwestor nie wykonał drugiego etapu odwodnienia terenu, nie zorganizował ani jednego przeglądu gwarancyjnego, choć taki obowiązek wynikał z zawartej umowy i świadomie użytkował obiekt w sposób wadliwy i sprzeczny z sugestiami wykonawcy. Pozwany podniósł także, że naliczenie kar umownych z tytułu zwłoki w usunięciu nieistniejących usterek bądź takich, które wynikły wyłącznie z działania powoda, ma również znamiona nadużycia prawa podmiotowego, więc jest sprzeczne z art. 5 k.c. i nie zasługuje na ochronę.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

W świetle zawartej przez strony w dniu 1 kwietnia 2008 r. umowy o roboty budowlane, przystąpienie do usuwania wszelkich ujawnionych wad i usterek objętych gwarancją lub rękojmią miało nastąpić na podstawie pisemnego wezwania zamawiającego:

- w ciągu godziny od wezwania dla wad i usterek zagrażających życiu lub mieniu, wymagających natychmiastowej interwencji wykonawcy,
- w terminie 7 dni od wezwania dla wad i usterek, które mogą być usunięte, niezależnie od czynników zewnętrznych,
- w innym terminie, ustalonym z zamawiającym, za pisemnym porozumieniem stron.

Za opóźnienie w usunięciu usterki wykonawca był obowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości 0,1% wynagrodzenia wskazanego w § 8 umowy za każdy dzień opóźnienia

W zgłoszeniu reklamacyjnym nr (...) powód wezwał pozwanego do:

1. wykonania reszty oświetlenia na hali (zamontowanie lamp pod sufitem zgodnie z projektem),
2. poprawienia drzwi do schowka w wc pod schodami,
3. skutecznego uszczelnienia zsypu do kotłowni,
4. naprawy ciekącej rynny,
5. usunięcia usterki w postaci skrzypiących drzwi do łazienki na górze, lekkiego odejścia listwy maskującej w podłodze w następnych drzwiach,
6. usunięcia usterki w postaci niewyłączania się czujnika ruchu w lampie halogenowej z tyłu wejścia,
7. usunięcia usterek powodujących przedostawanie się dymu i innych zapachów z kotłowni do pokoju na górze,
8. usunięcia nieszczelności drzwi aluminiowych,
9. dokończenia prac związanych z naprawą kanału na hali, m.in. poskładanie wentylatora z rurą na ścianie,
10. usunięcia usterki w postaci małego przecieku w piwnicy w miejscu, gdzie rura kanalizacyjna przechodzi przez ścianę.

W zgłoszeniu reklamacji nr (...) z dnia 6 sierpnia 2010 r. powód spośród usterek zawartych w zgłoszeniu reklamacji nr (...) wezwał pozwanego ponownie do usunięcia usterek wymienionych w punktach 1, 3 i 7 tej reklamacji. Zgłosił też duży przeciek w piwnicy, w miejscu, gdzie z rura kanalizacyjna przechodzi przez ścianę. Zgłosił także reklamację w piśmie z dnia 03.2008 r. oraz 14 kwietnia 2009 r. i 21 listopada 2011 r.,

Z działki powoda nie ma odprowadzenia wód gruntowych. Według założenia projektowego, woda ze studni chłonnej, jeżeli ta studnia będzie pełna, powinna być wywożona. W sytuacji, gdy grunt jest mało przepuszczalny, problem ten powinien rozwiązać projektant. Powód mówił, że woda będzie przerzucana na sąsiednią działkę albo będzie odpompowywana. Projekt pierwotny nie przewidywał podpiwniczenia i kiedy w trakcie budowy inwestor stwierdził, że chce mieć piwnice, poprosił inspektora nadzoru na konsultację i ten stwierdził, że wykonanie piwnic z równoczesnym odprowadzeniem wód na teren działki nie jest możliwe i jeżeli chce mieć piwnice, wodę trzeba odprowadzać na bieżąco poza teren działki. Wtedy inwestor wskazał, że istnieje możliwość odprowadzenia tej wody poza teren działki, gdyż dysponuje drugą działką, na której może założyć studnię chłonną lub złożę rozsączające. Te działki do siebie nie przylegały, więc wymagało to projektu sieciowego, a wówczas występujący problem zostałby rozwiązany. W przypadku budynku powoda, grunty nieprzepuszczalne magazynowały wodę, a w czasie większego napływu poprzez drenaż następowała cofka wody do ścian fundamentowych. Gromadzenie się wody opadowej z całego terenu poprzez drenaż podnosi poziom wody w studni chłonnej, która nie spełnia swej roli. Brak jest podstaw, żeby podważać prawidłowość zapisu w dzienniku budowy, dokonanego przez inspektora nadzoru, który stwierdza prawidłowość połączenia zsypu ze ścianą fundamentową.

Pozwany prawidłowo wykonał łączącą strony umowę. W tak dużym procesie inwestycyjnym zawsze występują drobne usterki i niedoróbki, które w tym przypadku były mało istotne, usuwalne, pod warunkiem przedstawienia sposobu rozwiązania problemu przez projektanta. Pozwany, jako wykonawca, nie ma uprawnień wkraczania w rolę projektanta. Do usterek, za które winę ponosi powód, należy zaliczyć niewłaściwe zamontowanie drzwi do schowka w toalecie, nieuszczelnienie drzwi zewnętrznych aluminiowych nr (...) oraz ciekącą rynną i te usterki zostały usunięte, a za przecieki w piwnicy winę ponoszą obie strony.

Zgodnie z § 14.4 zawartej umowy strona pozwana miała określone terminy na przystąpienie do usuwania wad i usterek, nie zaś na ich usunięcie. Z kolei § 14.5 powołanej umowy przewidywał karę umowną za opóźnienie w usunięciu usterek. Umownie strony określiły zatem wyłącznie termin przystąpienia do usunięcia usterki, nie zaś termin jej usunięcia. Bezsporne jest, iż dochodzona przez powoda w niniejszym postępowaniu kara umowna została naliczona w związku z usterkami zgłoszonymi przez powoda w piśmie reklamacyjnym nr (...), w którym to piśmie powód nie wyznaczył pozwanemu terminu usunięcia usterek. Zatem termin usunięcia usterek nie został określony między stronami umownie ani też jednostronnie przez powoda. W związku z powyższym brak jest - określonej w § 14.5 umowy - podstawy do naliczenia kary umownej za opóźnienie w usunięciu usterek, co stanowi wystarczającą podstawę do uznania roszczenia powoda za nieuzasadnione.

Nadto, w zgłoszeniu reklamacji nr (...) z dnia 6 sierpnia 2010r., a zatem z tej samej daty, co wezwanie do zapłaty, zawierające naliczenie kary umownej, zwracał się ponownie o usunięcie tylko trzech spośród usterek wymienionych w zgłoszeniu reklamacji nr (...), będącym podstawą jej naliczenia. Już powyższe wskazuje, iż w dacie 6 sierpnia 2010 r. pozostałe usterki, wymienione w zgłoszeniu reklamacji nr (...) były usunięte. Spośród ponownie wymienionych trzech usterek, pierwszą stanowiło – zdaniem powoda – niewykonanie reszty oświetlenia na hali. Powyższego nie można jednak traktować jako usterkę w sytuacji, gdy w protokole odbioru końcowego brak jest tej pozycji jako wymagającej naprawy lub uzupełnienia. Jak słusznie wskazał biegły, brak lamp nie mógł zostać niezauważony w trakcie odbioru; jeśli zatem nie zostały one zamontowane, musiało to wynikać z woli powoda, czy też wzajemnego porozumienia stron. Wprawdzie wszelkie zmiany łączącej strony umowy wymagały, zgodnie z jej § 16, formy pisemnej pod rygorem nieważności, jednakże nie sposób obciążać pozwanego skutkami decyzji inwestora. Ponadto, skoro §14 łączącej strony umowy dotyczy wad i usterek w okresie gwarancyjnym, liczonym od daty odbioru końcowego, brak jest podstaw do uznania, że możliwość naliczenia kary umownej dotyczy nieusunięcia rzekomej usterki, która miała zaistnieć w chwili odbioru robót.

Usterki w postaci nieuszczelnienia drzwi nr (...) i niewłaściwego zamontowania drzwi do schowka w toalecie, wymienione przez biegłego jako obciążające pozwanego nie zostały wymienione w zgłoszeniu reklamacji nr (...)w związku z czym, w ocenie Sądu, usterka ta w dniu 6 sierpnia 2010 r. nie istniała, a poza tym została usunięta.

Pozostałe usterki z wyjątkiem obciążających obie strony przecieków w piwnicy, albo nie istniały, albo powstały z winy powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, naliczenie kary umownej w związku z usterkami, za które winę ponosi powód, niezależnie od braku podstaw do jej naliczenia z wyżej wymienionych powodów, należy uznać nadto za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c., a tym samym bezpodstawne. Dotyczy to także obciążających obie strony przecieków w piwnicy. Skoro rozwiązaniem tego problemu powinien się zająć w pierwszej kolejności projektant dokumentacji lub inspektor nadzoru, to – w sytuacji, gdy to nie nastąpiło – brak jest powodu do obciążania pozwanego karą umowną za opóźnienie w usunięciu tej usterki. Nie miał on bowiem wpływu na brak przedstawienia przez powoda rozwiązania technicznego tego problemu. Pozwany prawidłowo wykonał łączącą strony umowę, zaś mało istotne usterki były przez niego wielokrotnie usuwane. Ewentualne problemy w tym zakresie leżały przede wszystkim po stronie powoda, który utrudniał usuwanie usterek, wzywał do usunięcia usterek nieistniejących lub wynikających z jego winy i w ocenie tego Sądu „nieukrywaną intencją powoda w niniejszym procesie był uzyskanie środków na likwidację problemu nadmiernego gromadzenia się wody na działce” w związku z czym - wobec niewykazania przez pozwanego podstaw do naliczenia kar umownych - powództwo podlegało oddaleniu (art. 6 k.c.).

W apelacji od powyższego wyroku powód podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego przez:

- dowolną ocenę materiału dowodowego (art. 233 k.p.c.) i odmowę waloru wiarygodności zeznaniom świadka i pominięcie przy ocenie materiału dowodowego opinii rzeczoznawcy M. K.,

- popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych przez bezzasadne przyjęcie, że pozwana naprawiła wady, obciążenie odpowiedzialnością powoda za niezgodne z zasadami wiedzy technicznej osadzenie zsypu w kotłowni i uszczelnienie rury kanalizacyjnej skutkujące występowaniem przecieków w piwnicy, że powód zobowiązał się do odprowadzania wody na sąsiednie działki i zrezygnował z montażu oświetlenia w hali i że intencją powoda było usunięcie problemu związanego z nadmiernym gromadzeniem się wody na działce za środki pochodzące z kary umownej;

2. naruszenia prawa materialnego:

- art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie przez przyjęcie, że naliczanie przez powoda kar umownych stanowiło nadużycie prawa materialnego,

- art. 476 w zw. z § 14.5 umowy o roboty budowlane przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że w związku z niewskazaniem w umowie terminu do usunięcia usterek lub niewskazaniem w wezwaniu przez powoda terminu do ich usunięcia, nie zachodziły przesłanki do naliczenia kary umownej,

- art. 76 k.c. przez przyjęcie, że strony w drodze ustnego porozumienia zmieniły treść pisemnej umowy w zakresie rezygnacji przez powoda z montażu lamp w hali,

- art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód nie udowodnił roszczenia

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 108 000 zł wraz z odsetkami od dnia 11.06.2012 r. ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W umowie z dnia 1 kwietnia 2008 r. o roboty budowlane strony w § 13.1 i 14.5 zastrzegły kary umowne dla zamawiającego - powoda, przy czym w punkcie 1 § 13 „za opóźnienie” w usunięciu stwierdzonych w czasie odbioru wad i usterek, a w punkcie 5 § 14 za opóźnienie w usunięciu usterki objętej rękojmią i udzieloną przez wykonawcę na okres 3 lat gwarancją jakości w wysokości 0,1% umówionego wynagrodzenia za przedmiot umowy za każdy dzień opóźnienia. Odbiór robót nastąpił w dniu 5 grudnia 2008 r. Pismem datowanym na 6 sierpnia 2010 r. powód złożył oświadczenie o naliczeniu kar umownych w kwocie 180.000 zł za okres 60 dni liczony „od momentu wysłania pisma reklamacyjnego nr (...) z dnia 27 maja 2010 r. +3 dni czas na doręczenie korespondencji + 7 dni”, oparte na regulacji § 14 umowy. Na postanowienie umowne zawarte w §14.5 wskazał również w pozwie i na zdarzeniu polegającym na nieusunięciu w terminie stwierdzonych po zakończeniu robót wad fizycznych, zgłoszonych w okresie gwarancyjnym, opierał żądanie zasądzenia kary umownej.

Oceny zatem wymagało, czy w stanie faktycznym sprawy zaistniały przesłanki do jej naliczenia. Wskazać przy tym należy pominięte przez Sąd Okręgowy następujące okoliczności, które potwierdzają przyjętą przez ten Sąd bezzasadność powództwa.

Jak się przyjmuje w judykaturze i piśmiennictwie, kara umowna może być zastrzeżona w kontrakcie zarówno za zwłokę jak i tzw. opóźnienie proste, polegające na niespełnieniu świadczenia w oznaczonym terminie, a w wypadku nieoznaczenia - po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do wykonania. W wypadku kary umownej za opóźnienie chroniony jest szczególnie interes wierzyciela polegający na terminowym wykonaniu zobowiązania, istotny zwłaszcza w tzw. zobowiązaniach terminowych. Podkreślić jednak należy, że obowiązek zapłaty kary umownej za

opóźnienie powstaje wówczas, gdy naruszenie zobowiązania powstało na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 331/12, LEX nr 1293724). Stanowi ona surogat odszkodowania mającego kompensować negatywną dla wierzyciela konsekwencję wynikającą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania i z woli stron zostaje powiązana z określoną postacią nienależytego wykonania zobowiązania bądź jako następstwo niewykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie dochodzona na podstawie § 14.5 umowy stanowi sankcję za niewykonanie w terminie napraw gwarancyjnych usterek wskazanych w piśmie reklamacyjnym nr 4(k. 50 i 51). Postanowienie § 14.5 umowy wyraźnie bowiem łączy możliwość naliczenia kar umownych w związku realizacją określonych w tym paragrafie uprawnień z tytułu gwarancji i rękojmi i przyczynami, za które odpowiedzialność ponosi wykonawca. Dodać w tym miejscu należy, a co pominął w swoich rozważaniach Sąd Okręgowy, że w świetle postanowień zawartych w § 11.10 umowy strony postanowiły, że po odbiorze końcowym przedmiotu umowy, w okresie gwarancji i rękojmi, zamawiający wyznacza terminy przeglądów obiektów będących przedmiotem umowy, a w razie stwierdzenia wad i usterek wyznacza termin ich usunięcia. Zatem dla skuteczności żądania kary umownej nie jest wystarczające li tylko samo wezwanie wykonawcy przez zamawiającego - do usunięcia usterek stwierdzonych w wyniku dokonanego przez obie strony przeglądu obiektów, ale i wyznaczenie terminu do ich usunięcia, co bezspornie w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Nie ulega bowiem wątpliwości, że opisana procedura nie została dochowana (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 16 stycznia 2013 r., I ACa 426/12, LEX nr 1267232).

Jak bowiem prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, termin umowny określony w § 14.4 dotyczy wyłącznie przystąpienia do usuwania wady, a nie ich usunięcia i w związku z tym dla bytu roszczenia o zapłatę kary umownej za okres objęty powództwem konieczne było – co zasadnie przyjął Sąd Okręgowy - wyznaczenie terminu przeglądu oddanego do użytku obiektu, a w przypadku stwierdzenia w jego wyniku istnienia wad i usterek, wyznaczenia terminu do ich usunięcia.

Skoro umowa przewidywała tryb, w jakim istnienie wad winno być ustalane i obowiązek wyznaczenia terminu ich usunięcia a wykładnia zapisów umowy nie nastręczała trudności wobec jej jednoznacznego literalnego brzmienia, zaś według wskazanych unormowań uprawnienie powoda do naliczenia kar umownych aktualizowało się dopiero w momencie popadnięcia wykonawcy w opóźnienie rozumiane jako dokonanie naprawy usterki - przy zachowaniu określonej umową procedury - po wyznaczonym terminie, bądź jej nieusunięcie, to rację ma Sąd Okręgowy, że powód nie wykazał tym samym, że rozpoczął bieg terminu do naprawy usterki oraz że pozwana mu uchybiła i popadła w opóźnienie uzasadniające naliczenie kar umownych w wysokości dochodzonej w pozwie.

Należy również przyznać rację Sądowi pierwszej instancji, że skoro uregulowanie zawarte w § 14.5 umowy dotyczy wyłącznie wad powstałych w okresie gwarancji i rękojmi, powód nie mógł na tej podstawie naliczać kar za niezainstalowanie lamp w hali w sytuacji, gdy tego rodzaju wady nie stwierdzono w dacie odbioru budynku, a wada ta nie mogła nie być zauważona.

W świetle art. 577 § 1 k.c., do którego strony odwołały się w umowie, gwarant jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad jedynie wówczas, jeżeli wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego gwarancji, a odpowiedzialność pozwanego wykonawcy za istnienie wymienionej wady na podstawie rękojmi jest wyłączona, gdyż w przypadku umowy o roboty budowlane powzięcie wiedzy o istnieniu wady obiektu następuje w chwili jego odbioru, ze skutkiem zwolnienia przyjmującego zamówienie z odpowiedzialności z tytułu rękojmi na podstawie art. 557 § 1 k.c. w zw. z art. 638 k.c. i art. 656 § 1 k.c.

W tej sytuacji odpada potrzeba odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji jako niemających wpływu na rozstrzygnięcie, choć wypada podnieść, że w ustalonych okolicznościach sprawy brak było podstaw do sięgania przez Sąd Okręgowy do art. 5 k.c. i jego stosowania przy ocenie jurydycznej ustalonego stanu faktycznego, jak i do dokonywania oceny intencji powoda i rzeczywistego celu dochodzenia przezeń kar umownych.

Z tych przyczyn i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c. oraz § 6 pkt 5, 6 i § 12 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm., które przyznano w stawce minimalnej.